

UCHWAŁA Nr 315/XLI/2013
RADY MIEJSKIEJ SIERPCA
z dnia 24 kwietnia 2013 r.

w sprawie nadania nazwy nowo powstałej ulicy w Sierpcu.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. z 2001 r. Dz. U. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) Rada Miejska Sierpca uchwała, co następuje:

§ 1.

Nowo powstałej ulicy w Sierpcu położonej na terenie Osiedla Nr 6 w rejonie ulicy Stefanii Sempołowskiej nadaje się nazwę

KS. LEONA POMASKIEGO

(oznaczona na załączniku mapowym).

§ 2.

Odpowiedzialnym za wykonanie uchwały czyni się Burmistrza Miasta Sierpca.

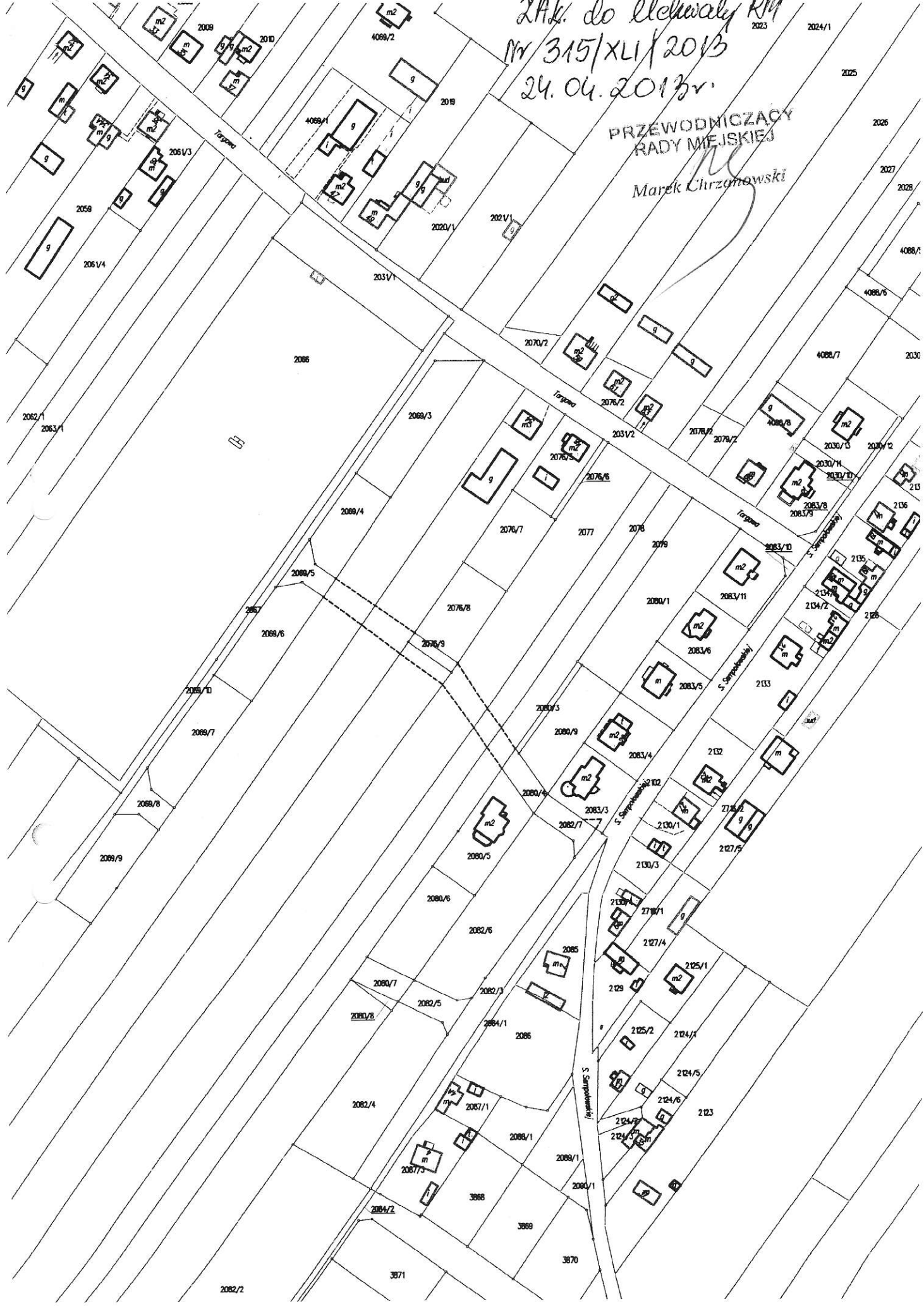
§ 3.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego i wchodzi w życie po upływie 14 dni od daty jej ogłoszenia.

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
Marek Chrzanowski

Zak. do lklewaly RM
nr 315/XLI/2013
24.04.2013r.

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
Marek Chrzostowski



Sierpc, 16.04.2013 r.

Pan Marek Chrzanowski
Przewodniczący Rady Miasta Sierpca

Zespół ds. Nazewnictwa Ulic i Placów Rady Miasta Sierpca wnosi o nazwanie ulicy oznaczonej w ewidencji gruntów nr 2082/7 i 2080/4 położonej w sąsiedztwie ul. Stefanii Sempołowskiej imieniem **Ks. Leona Pomaskiego** (mapka w załączeniu).

Uzasadnienie

1. Ks. Leon Pomaski był faktycznym twórcą zasłużonego dla Miasta Sierpca gimnazjum koedukacyjnego.
2. Powstanie gimnazjum było możliwe dzięki współpracy z **Anną Piniarowicz**, której zasługi zostały uhonorowane poprzez nazwanie jej imieniem ulicy w sąsiedztwie ulicy Stefanii Sempołowskiej. Nazwanie ulicy znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie ulicy Anny Piniarowicz, o której mowa w niniejszym wniosku, imieniem ks. Leona Pomaskiego jest tym bardziej zasadne.
3. Sylwetkę ks. Leona Pomaskiego nakreśliła śp. Halina Burakowska-Giżyńska w książce „Sierpczanie Tysiąclecia” (w załączeniu).

Wobec powyższego zasadne jest wniesienie pod obrady Rady w dniu 24.04.2013 r. stosownego projektu uchwały (w załączeniu).

W imieniu Zespołu



Marek Chrzanowski

KS. LEON POMASKI

W początkach lat 20-tych Gimnazjum Męskie Humanistyczne w Sierpcu, założone i utrzymywane przez miejscowe koło Polskiej Macierzy Szkolnej, przeżywało trudny okres. - Brak było kwalifikowanych nauczycieli - więc i poziom nauczania był niski, szkoła mieściła się w starym, zniszczonym budynku drewnianym przy ul. Piastowskiej (dawnych koszarach rosyjskich), brak było środków na bieżącą działalność a przede wszystkim fachowego i energicznego zarządcy szkoły. Kolejni dyrektorzy, trochę amatorzy, nie umieli zaradzić trudnościom. W tej sytuacji grono obywateli kierujących Macierzą zwróciło uwagę na młodego jeszcze, ale już poważnego absolwenta Uniwersytetu Warszawskiego - ks. dr Leona Pomaskiego, który właśnie podjął pracę prefekta w Seminarium Nauczycielskim w Wymyślinie k/Skępego.

Leon Pomaski urodził się 11 kwietnia 1883 r. we wsi Kamiewo, pow. pułtuski, w rodzinie chłopskiej. Po ukończeniu gimnazjum w Pułtuskach, wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku, święcenia kapłańskie przyjął w 1911 r. Po kilkuletniej pracy na wikarostwach w Nurze, Brańszczyku, Krasnem i Raciążu podjął (1918) studia na Uniwersytecie Warszawskim, które ukończył w 1922 r. z tytułem doktora prawa kanonicznego. W czasie nauki w Seminarium i studiów, uczył się także historii i literatury polskiej. Skierowany został jako prefekt do Seminarium Nauczycielskiego w Wymyślinie (1923), ale wkrótce przeniósł się, za zgodą biskupa, do Sierpca, gdzie został prefektem i wkrótce dyrektorem Gimnazjum.

Rychło okazało się, że był to wybór niezwykle szczęśliwy. Ksiądz dr Pomaski wykazał się niezwykle talentami organizatorskimi i rzadką umiejętnością przekonywania innych do swych racji (dziś nazywa się to „charyzmą“). W krótkim czasie doszedł do porozumienia z **Anną Piniarowicz** w sprawie połączenia prowadzonej przez nią 6-letniej Pensji dla Dziewcząt z Gimnazjum Męskim w 8-letnie Gimnazjum Koedukacyjne. W tym samym roku uzyskał od Stowarzyszenia Spółdzielczego „Rolnik” (a właściwie jego prezesa, Jakuba Rudowskiego) na potrzeby szkoły murowany budynek przy ul. Płockiej 40, służący niegdyś jako rosyjski Klub Oficerski, a następnie siedziba starostwa.

Szybko, w latach 1929-32 rozbudował znacznie budynek (o 8 sal lekcyjnych) i poszerzył, drogą zakupu sąsiednich działek, posesję szkoły, co umożliwiło wybudowanie boisk szkolnych i obszernego placu ćwiczeń fizycznych. Nie tylko budował - równolegle poszukiwał, z dobrym skutkiem, w całej Polsce wysoko kwalifikowanych nauczycieli, i stała się rzecz prawie niewiarygodna - niewielka, zagrożona wręcz likwidacją placówka, przemieniła się w ciągu kilku lat w dużą, nowoczesną szkołę o wysokim poziomie nauczania, cenioną i poza granicami powiatu. Nie tolerował w swojej szkole ani miernych nauczycieli, ani uczniów - obiboków, zabiegał o stypendia dla zdolnych uczniów z ubogich rodzin (czesne w tej prywatnej szkole było wysokie jak na stan zamożności sierpczan - w latach 30-tych 50 zł miesięcznie). Pod jego kierunkiem wykształciło się wiele późniejszych znakomitości: lekarzy, inżynierów, profesorów, oficerów - a przede wszystkim dobrych obywateli zdających trudny egzamin w czasie II wojny światowej. Niejako symbolem „dojrzałości” szkoły stało się nadanie jej praw identycznych jak dla szkół państwowych (1930).

Dyrektor Pomaski był jednak nie tylko wybitnym organizatorem poświęcającym wszystkie swe siły i talenty szkole, ale także wspaniałym nauczycielem (historii) i znakomitym mówcą. Jego patriotyczne przemówienia i kazania w dni świąt państwowych, wielu sierpczan zapamiętało do końca życia. Przywiązywał wielką wagę do wychowania fizycznego, stworzył warunki do uprawiania przez uczniów wielu dyscyplin sportowych, patronował teatrowi amatorskiemu i kołom zainteresowań. Energiczny, sprawiedliwy, dowcipny, tryskający optymizmem cieszył się wielką sympatią i szacunkiem uczniów, nauczycieli i społeczeństwa sierpeckiego. Nie wszystkich jednak. Jego umiarkowane postępowe poglądy spotykały się z żywą niechęcią niektórych przedstawicieli kleru i działaczy endeckich, zgłoszono nawet wniosek o jego odwołanie ze stanowiska dyrektora.

Ks. Leon Pomaski jest właściwym twórcą sierpeckiego Gimnazjum i Liceum i budowniczym jego najlepszych tradycji. W 1939 r. musiał uchodzić z Sierpca, okupację przeżył w rodzinnym Karniewku, gdzie pełnił nielegalnie obowiązki duszpasterskie. Ciężko pobity przez komisarza niemieckiego, nigdy już nie wrócił w pełni do zdrowia. Po wojnie pracował w Kurii Biskupiej w Płocku. Zmarł w Płocku 24 października 1969 r.

Halina Giżyńska-Burakowska